

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 27)
z dnia 27 czerwca 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 27)

27 czerwca 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– **sprawozdanie z wykonania budżetu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:**

- 1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji,
 - dochody i wydatki,
- 2) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) dotacje podmiotowe i celowe,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
- 3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 62,67 i 68.
- 4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) dotacje celowe,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych
- 5) państwowe fundusze celowe:
 - a) Fundusz Promocji Twórczości,
 - b) Fundusz Promocji Kultury,
- 6) państwowe osoby prawne:
 - a) Polski Instytut Sztuki Filmowej,
 - b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia
- 7) wydatki wieloletnie w układzie zadaniowym,
- 8) wydatki budżetu środków europejskich na współfinansowanie określonych projektów,

– „**Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli 2011 roku**” w zakresie Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego,

– **projekty dezyderatów Komisji do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie podjęcia działań dotyczących Warszawskiej Opery Kameralnej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Zdrojewski** minister kultury i dziedzictwa narodowego wraz ze współpracownikami, **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Buczyński** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dzisiaj w porządku posiedzenia mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 roku zarówno (ogólnie powiem) budżetu MKiDN, choć nie jest to tylko budżet ministerstwa kultury, jak i KRRiT. Jeśli można, to w pierwszej kolejności rozpoczniemy od budżetu KRRiT, ponieważ w tej drugiej części będzie z nami pan minister Zdrojewski i jeśli uda nam się i zdążymy – salę mamy do godziny 14.00 – to rozpatrzymy projekty dezyderatów, które państwo dostaliście w sprawie Warszawskiej Opery Kameralnej. Są dwa projekty. Moglibyśmy je rozpatrzyć w obecności pana ministra i ewentualnie przyjąć bądź odrzucić.

Bardzo proszę KRRiT o przedstawienie wykonania budżetu w roku 2011.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie. Oczywiście zatrzymam się przy tych najważniejszych liczbach. Uprzednio przedstawiliśmy informację w sprawie realizacji zatrudnienia, dochodów i wydatków budżetowych, więc może zatrzymam się na najważniejszych sprawach.

Dochody budżetowe KRRiT określone zostały w ustawie budżetowej na rok 2011 w kwocie 17.419 tys. zł. Zostały zrealizowane w wysokości większej prawie o 60%, dokładnie 59,3%, co daje kwotę 27.755 tys. zł. 92,5% dochodów KRRiT (oczywiście to są dochody budżetowe) to wpływy z tytułu opłat za koncesje radiowe i telewizyjne oraz za koncesje na rozprowadzanie programów w sieciach kablowych. Wpływy te były wyższe o ponad 50% od kwoty uwzględnionej w planie finansowym. Wzrost dochodów koncesyjnych wynikał przede wszystkim z wniesienia nieplanowanych wcześniej w ustawie budżetowej wpłat wynikających z decyzji o rozłożeniu na raty opłat za koncesje satelitarne o prawo do umieszczenia programu w sygnale MUX-2 od tych nadawców, którzy tam się znaleźli, czyli Polskie Media, TV Polsat i TV Puls.

Innym powodem wzrostu dochodów koncesyjnych było wniesienie nieplanowanych na ten rok wpłat wynikających z decyzji o rozłożeniu na raty opłat za koncesje satelitarne o prawo do umieszczenia programu w sygnale MUX-1. To były programy: Stavka, Lemon Records i Eska TV. Kwoty są w sprawozdaniu. Nie będę wymieniał wszystkich kwot. One są dosyć szczegółowe.

Trzeci powód wzrostu dochodów koncesyjnych to zrealizowanie nieplanowanych dochodów w kwocie ponad 1000 tys. zł przede wszystkim z tytułu wniesienia kar nałożonych przez przewodniczącego za naruszanie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. Jak powiedziałem, jest to trochę ponad 1000 tys. zł.

Inne powody wzrostu dochodów budżetowych w stosunku do założeń to jest już kwestia decyzji nadawców, suwerennych decyzji nadawców, m.in. decyzji nadawców, którzy mają prawo wnosić o przedłużenie koncesji radiowych z 7 do 10 lat albo o wydanie koncesji na kolejny okres. Jak powiedziałem, nadawcy są tutaj suwerenni w podjęciu decyzji i trudno zaplanować te wpływy. Wpływy przewyższały tutaj nasze wcześniejsze założenia.

Na koniec 2011 roku wystąpiły w KRRiT należności w kwocie 84.383 tys. zł, w tym z tytułu opłat koncesyjnych przede wszystkim w związku z decyzjami o rozłożeniu na raty (prawie 70.000 tys. zł) oraz opłat prolongacyjnych od koncesji rozłożonych na raty – ponad 13.000 tys. zł.

Tyle najważniejszych informacji dotyczących dochodów budżetowych.

W kwestii wydatków budżetowych chciałbym powiedzieć, że określone w ustawie budżetowej wydatki wynosiły 17.890 tys. zł i były mniejsze o 2700 tys. zł, czyli 13% mniej od zgłoszonych przez KRRiT pierwotnie potrzeb. Ograniczenie kwoty wydatków przede wszystkim na wynagrodzenia osobowe o 1730 tys. zł uniemożliwiało realizację planowanych przez KRRiT niezbędnych i uzasadnionych przedsięwzięć. Było to powodem wystąpienia przewodniczącego KRRiT w piśmie do Prezesa Rady Ministrów

o przyznanie tych brakujących środków z ogólnej rezerwy budżetowej na łączną kwotę 2619 tys. zł. W czerwcu KRRiT otrzymała pismo od szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów informujące, że wniosek ten nie uzyskał akceptacji. W związku z tym wydatki zostały zrealizowane w kwocie 17.889 tys. zł.

Zatrudnienie średnioroczne wyniosło 131,16 etatu kalkulacyjnego, w tym 126,16 etatu pracowników Biura i uległo zwiększeniu, ale bardzo niedużemu, o 1,1% w porównaniu do roku 2010.

Wynagrodzenia osobowe i dodatkowe wynagrodzenia roczne wyniosły 11.302 tys. zł, tj. trochę więcej niż 63% wydatków ogółem KRRiT. Same wynagrodzenia osobowe w 2011 roku wyniosły około 9160 tys. zł. Na wynagrodzenia członków KRRiT wydatkowano 864 tys. zł, a na pracowników prawie 8300 tys. zł. Może ważne, żeby podać, jak kształtowała się wysokość tych etatów. Średniomiesięczne wynagrodzenie osobowe dla członków KRRiT wyniosło 13.709 zł i było niższe niż w roku poprzednim, gdy wynosiło 14.241 zł. Podobnie kształtowała się sytuacja, jeśli chodzi o pracowników biura. W 2011 roku pracownicy biura zarabiali średnio 5481 zł, a w roku poprzednim – 5747 zł. Można to różnie oceniać. Pracownicy pewnie nie oceniali tego jakoś szczególnie dobrze. Z punktu widzenia finansów publicznych pewnie ta ocena wypadnie inaczej.

Największe płatności dotyczyły wydatków na zakupy inwestycyjne oraz opłaty czynszu. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to ja już nie będę wymieniał tych szczegółowych danych. Chciałem tylko powiedzieć, że te nakłady inwestycyjne dotyczyły przede wszystkim jakościowej zmiany warunków pracy poprzez wprowadzenie nowych elementów, takich jak elektroniczny obieg spraw i dokumentów, takich jak przygotowanie wprowadzenia obrad e-Rady, czyli Rady bez papieru. W tej chwili wdramy te rozwiązania. Są one na różnych etapach. Elektroniczny obieg spraw i dokumentów właściwie wszedł już w praktykę Biura, jeśli chodzi o e-Radę, to jesteśmy na początkowym etapie. To wszystko jest zgodne z założeniami, które poczyniliśmy.

Inne wydatki inwestycyjne dotyczyły zakupów sprzętu na właściwym poziomie. Dotyczyło to przede wszystkim zużytego sprzętu komputerowego, a więc tego, który pozwala korzystać z nawet nie nowoczesnych, ale naturalnych i oczywistych narzędzi pracy. Dotyczy również wymiany taboru samochodowego. Kiedy przyszedł nowy skład KRRiT, to średni wiek samochodów wynosił około 10 lat. Tutaj służę danymi. W ubiegłym roku wymieniliśmy część tego taboru.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na jeden problem. Ten problem podnosimy od zawsze na posiedzeniach dotyczących budżetu. Jest to sprawa siedziby KRRiT, która pracuje w wynajętych pomieszczeniach posiadając swoją własną nieruchomość, która nie jest dostosowana do warunków pracy KRRiT. Powoduje to niepotrzebne wydatkowanie środków bieżących na ochronę i na utrzymanie dwóch obiektów. Na tym chciałbym zakończyć to krótkie wystąpienie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Koreferat przygotowała pani poseł Urszula Augustyn – bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Pan przewodniczący bardzo precyzyjnie wypowiedział się na temat wszystkich dochodów i wydatków, jakie miały miejsce w roku budżetowym 2011. Bardzo precyzyjnie sprawdziłam też opinię NIK. Ona jest pozytywna, co prawda z zastrzeżeniami, ale do nich dojdziemy.

Jestem wrogiem powtarzania tego, co zostało powiedziane, więc spróbuję tylko w dwóch zdaniach ustosunkować się do tego, co przedstawił pan przewodniczący. Bardzo pozytywnie należy ocenić skontrolowane także przez NIK sprawozdania budżetowe. Wszystkie otrzymały opinię bardzo rzetelnych, sporządzanych terminowo i takich, które przedstawiają prawdziwy obraz dochodów i wydatków, a także zobowiązań i należności za 2011 rok. Bardzo pozytywnie oceniono także fakt, że rzetelnie i porządnie przyłożono się w KRRiT do zrealizowania wniosków kontroli NIK z poprzedniego budżetu, a więc to też zalicza się na plus.

To, że dochody są wyższe o 159%, jest wynikiem aktywności i pracowitości KRRiT, więc zaliczam to na plus. W zasadzie jest to aktywność przewodniczącego, który pokusił się o wydawanie większych od założonych w planie finansowym liczby decyzji koncesyjnych i stąd też wzrost, zresztą bardzo precyzyjnie rozpisany również w wydatkach.

Jeśli chodzi o wydatki, to korzystając ze swoich uprawnień pan przewodniczący dokonał zmiany planu na ponad 5% ogólnej kwoty wydatków. Wszystko, co działo się w tej materii, było zgodne z przepisami ustawy o finansach publicznych. Realizacja wydatków odbywała się zgodnie z zachowaniem zasad określonych w ustawie, tj. w wysokościach i terminach, które wynikały z poprzednich zobowiązań i to także zaliczamy na plus.

Pan przewodniczący mówił także o pieniądzach, które zostały wydane na płace z zatrudnieniem na mniej więcej porównywalnym poziomie, ale fakt, że te wynagrodzenia są średnio mniejsze o ponad 6%, to akurat chyba nie jest powód do dumy. Ten element jakby zupełnie pomiję, bo mam wrażenie, że powinno być dokładnie odwrotnie.

Zastrzeżenia. Co prawda pan przewodniczący bardzo starał się objaśnić Komisji zastrzeżenia, które są związane z opłatami koncesyjnymi na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych, które są rozłożone w czasie, ale jest to jednak przychód, który należy do środków budżetowych. To rozłożenie w czasie co prawda jest zabezpieczone odpowiednimi opłatami prolongacyjnymi, ale mimo wszystko chciałabym sprawdzić tylko jedną rzecz i proszę odpowiedź na to pytanie. Czy z całą pewnością w podejmowaniu każdej z tych decyzji (sądzę, że nie było ich wiele) był brany pod uwagę interes publiczny obok interesu koncesjonariusza? Jeżeli tak, to do tego sprawozdania nie należałoby mieć zastrzeżeń. W sytuacji pozytywnej odpowiedzi udzielonej przez pana przewodniczącego będę wносиła o pozytywne zaopiniowanie przez Komisję sprawozdania z wykonania budżetu KRRiT za rok 2011. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy NIK chciałaby coś dodać do tych uwag zgłoszonych przez panią poseł Augustyn? Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli Grzegorz Buczyński:

Grzegorz Buczyński – NIK.

Proszę państwa, ocena oczywiście jest pozytywna i szeroko uzasadniona w naszym raporcie na str. 6. Nie ma sensu jej powtarzać, natomiast zastrzeżenia dotyczą 4 spraw. Pierwsza sprawa może jest najbardziej dyskusyjna – przypadki niecelowego i niegospodarnego rozkładania na raty opłat koncesyjnych. Oczywiście, pan przewodniczący ma do tego stosowne ustawowe uprawnienia, które my też wskazujemy i wykazujemy. Ten problem obserwowaliśmy i badaliśmy już wcześniej i on występował w stopniu niewielkim, w niewielkiej skali. W zeszłym roku rzeczywiście wystąpił w skali zdecydowanie większej. Tuż przed rozpoczęciem posiedzenia rozmawiałem na ten temat z panem przewodniczącym. Prawdopodobnie wynikało to z tego, że była większa liczba wydanych koncesji, ale też trzeba powiedzieć, że nasza próba badawcza z racji ograniczonego czasu też była niewielka. Postanowiliśmy ten sygnał przekazać państwu posłom, ponieważ jest to ważne, bo ma aspekt celowości i aspekt gospodarności.

Drugie zastrzeżenie dotyczyło samochodu. Jest wymiar gospodarności i jest też wymiar formalny. W pierwotnym planie nie było zakupu tego samochodu. Mamy wątpliwości wyrażone w raporcie w sposób szczegółowy.

Dwie sprawy mniejszej wagi – większe wypłaty nagród niż wynika to z regulacji wewnętrznych i nieprzestrzeganie pewnych procedur w zakresie pogotowia kasowego, zupełnie drobna sprawa. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zadać jakieś pytania? Rozumiem, że potem przewodniczący KRRiT odpowie łącznie. Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałam pociągnąć wątek dotyczący zastrzeżeń, które miała NIK do gospodarności KRRiT i powiedzieć o tym, że to jest sprawa bardzo ważna, dlatego że ona jest bardzo ściśle powiązana z polityką KRRiT w zeszłym roku dotyczącą procesu cyfryzacji.

Ponieważ do tej pory nie padły tutaj liczby, ja chciałabym powiedzieć, że bulwersuje wysokość liczb związanych z rozłożeniem na raty opłat koncesyjnych. Cytuję podsumowanie wyników kontroli przez NIK: „W 2011 r. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydał decyzje o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych na kwotę łączną 63.848,8 tys. zł, w tym opłat na koncesje wydane w 2011 r. w kwocie 32.434,6 tys. zł (57,8% wartości opłat naliczonych w 2011 r.)”. Ta liczba w zaokrągleniu 64.000 tys. zł musi bulwersować, jeśli wziąć pod uwagę w ogóle wysokość przychodów czy dochodów budżetu państwa gromadzonych przez KRRiT z koncesji. W związku z tym wydaje mi się, że dzisiaj już powinniśmy usłyszeć bardzo szczegółową odpowiedź na pytanie o powody rozkładania aż na sto kilkanaście rat opłat koncesyjnych dla tych koncesjonariuszy, którzy uzyskali koncesję na nadawanie naziemne cyfrowe w roku 2011. Te spółki uzyskały te koncesje dzięki ocenie KRRiT, że podążają finansowo jednorazowym wpłatom koncesyjnym na prowadzenie tej działalności, a na tej samej podstawie odrzucony został wniosek TV Trwam, która wykazywała środki, które pozwoliłyby na jednorazową zapłatę tych koncesji. Wydaje mi się, że to jest kwestia kluczowa w ocenie gospodarności KRRiT w zeszłym roku, ponieważ to ona rzutowała na merytoryczne decyzje o ukształtowaniu rynku telewizji w tym multipleksie, który miał powiększyć pluralizm na rynku mediów, a tego nie uczynił. Mało tego, właśnie podważone zostały podstawowe przesłanki podjęcia tej decyzji, czyli kondycja finansowa firm, które wygrały postępowanie koncesyjne w roku 2011.

Uważam, że to jest podstawowa sprawa, którą powinniśmy w tej chwili podjąć w dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Pani poseł Kruk. Proszę państwa, ja tylko chcę powiedzieć, że przed nami jest debata z KRRiT, a za drzwiami minister kultury. Rozumiem, że będziemy się skracać.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, to trzeba tak planować posiedzenia, żebyśmy mogli popracować. Nie wiem, czy teatr odgrywamy w parlamencie, czy mamy pracować jako przedstawiciele społeczeństwa? To po pierwsze.

Po drugie – nawiązując do tego, co mówiła pani poseł Bubula, chcę powiedzieć, że wczoraj zadałam to pytanie o rozłożenie na raty. Ono rzeczywiście jest pytaniem właściwym dzisiaj do budżetu, bo dotyczy dochodów budżetowych i spodziewałam się, że pan przewodniczący już w informacji przedstawi nam te kwestie. Nie, więc oczywiście podpisuję się tutaj pod pytaniem i pod wszystkim, co na ten temat powiedziała pani poseł Bubula.

Przy okazji chciałabym jednak jeszcze wyjaśnić pewne wątpliwości, dowiedzieć się, w jakim trybie KRRiT podjęła decyzję o rozłożeniu na 114 rat czy 93 w przypadku Eski tym 3 podmiotom, które uzyskały koncesje. Dlaczego to się stało w 2011 roku? Są to koncesje wydane na podstawie decyzji, która jeszcze się nie uprawomocniła, decyzji z lipca 2011 roku. To nie była decyzja prawomocna. Było 5 skarg do tej decyzji. Decyzja była więc zawieszona i realizacja tej decyzji przez KRRiT jest po prostu czystym złamaniem prawa, konkretnie Kodeksu postępowania administracyjnego.

Jeszcze moją wątpliwość, pani przewodnicząca i Wysoka Komisjo, budzi fakt, że w powtórnej decyzji, czyli tej już prawomocnej, wydanej w styczniu tego roku, utrzymany jest zapis z tej pierwotnej decyzji w takim kształcie, że te spółki, te podmioty, mają

obowiązek zapłacić całą kwotę opłaty koncesyjnej, ponad 10.000 tys. zł, do 27 września 2011 roku. Proszę zrozumieć, pani przewodnicząca, że zamieszanie z tą kwestią jest takie, że ja tylko tyle chciałam tu jeszcze dopytać i być może pozwolę sobie jeszcze do tego dzisiaj wracać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ja nie mam wątpliwości, jestem za wyjaśnieniem tej kwestii. Czy są jeszcze jakieś inne wątki? Bardzo proszę – pan przewodniczący Jan Dworak.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że te wątpliwości wracają tutaj. Dotyczą one znacznych kwot, ale zanim przejdę do merytorycznego odniesienia się, to na zasadzie pewnej polemiki bardziej już o charakterze doraźnym chciałem powiedzieć, że dwie panie posłanki, które się wypowiadały, kiedy były w KRRiT, stosowały dokładnie tę samą politykę rozkładania na raty opłat koncesyjnych. Nie ma tu żadnych zmian w polityce w stosunku do poprzednich składów KRRiT, więc myślę, że panie posłanki dobrze wiedzą, jakimi przesłankami...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli pan mi zarzuca łamanie prawa, ja panu zarzuciłam łamanie prawa, to bardzo proszę o przykład. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja daję konkrety, a pan przewodniczący sobie gada, że polityka. Nikt tutaj w ogóle nie podważa kwestii rozkładania na raty, tylko zostały zadane konkretne pytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może byśmy posłuchali odpowiedzi, pani poseł. Przepraszam, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Bardzo dziękuję. Chciałem powtórzyć, mówiłem nie o konkretnych przypadkach i tutaj przykłady oczywiście możemy znaleźć, mówiłem o pewnej procedurze, która była stosowana i którą można znaleźć na kartach sprawozdań w ubiegłych latach. Zresztą również w rozmowie z przedstawicielem NIK, z panem dyrektorem, którą pan dyrektor wspominał, pan dyrektor powiedział, że rzeczywiście tak jest, że NIK obserwowała dokładnie te same zjawiska w latach ubiegłych, natomiast skala tego zjawiska zwróciła uwagę w roku ubiegłym. To jest ta różnica, o której chciałbym powiedzieć.

Chciałbym się jeszcze odnieść do złamania prawa. Myślę, że jeśli byłoby złamane prawo, to wojewódzki sąd administracyjny, który 17 maja rozważał sprawę dotyczącą przyznania koncesji do nadawania naziemnego cyfrowego, na pewno podniósłby tę kwestię. To nie jest kwestia, którą sąd by ominął. Sąd rozważał również te aspekty, o których powiedziała pani posłanka, więc czuję się zwolniony od uzasadniania tego, że KRRiT nie złamała prawa. Sąd administracyjny – i taki jest w tej chwili wyrok obowiązujący – uznał, że KRRiT poruszała się w granicach prawa.

Rzeczywiście pozostaje problem tych wysokich koncesji, które zostały rozłożone na raty. To rzeczywiście wzięło się z tego, o czym powiedziałem na samym początku, tzn. z zakończenia tego konkursu i z tych opłat, które są wysokie na nadawanie naziemne cyfrowe. Chciałbym powiedzieć, że to nie jest tak, że to są koszty najwyższe. Jak dobrze wiemy, nie koncesja jest tutaj największą barierą wejścia na rynek, bo 10-krotnie (z grubsza) wyższe koszty to są koszty nadawania programu, a więc to jest istotna bariera wejścia, a nie tylko koncesja, chociaż koncesja oczywiście też podwyższa koszty wejścia na rynek.

Chciałem powiedzieć, że w świetle przepisów prawa, co również stwierdził przedstawiciel NIK, możliwość rozkładania na raty opłat koncesyjnych dopuszcza ustawa – Ordynacja podatkowa. Każda sprawa jest rozpatrywana przez KRRiT

indywidualnie z uwzględnieniem przesłanek ważnego interesu koncesjonariusza lub interesu publicznego. Chciałem powiedzieć, że jeśli chodzi o ramy formalnoprawne, to stosowny przepis, czyli art. 67a ustawy – Ordynacja podatkowa, dopuszcza uwzględnienie jednego z tych interesów, a więc ważnego interesu koncesjonariusza lub interesu publicznego. To nie są warunki łączne. KRRiT w każdym wypadku zwraca uwagę na obie części tej sprawy, jeśli tak można powiedzieć, czyli na interes koncesjonariusza i na interes publiczny. Jeśli chodzi o interes publiczny, to on zawiera się w tym, że KRRiT pragnie, aby rynek, który jest rynkiem wysokokonkurencyjnym, jednak zwiększał swoją ofertę...

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

O disco polo.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nie zrozumiałem, przepraszam.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

To takie *zwischenruffy*, jak w teatrze.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, naprawdę, nieprzyzwoite jest to, co tutaj się dzieje. Dostają koncesję dwa muzyczne programy, a pan przewodniczący opowiada, że to jest interes publiczny. To jest poważna sprawa – interes publiczny im pomagać.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tak, w interesie publicznym...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan przewodniczący przedstawia nam swój punkt widzenia i możemy się z nim zgadzać bądź nie, ale proszę nie robić wokół tego w tej chwili dyskusji.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bym nie zrobiła wielkiej dyskusji, gdyby nie pani przyjaciel.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo, ale stosujemy te same prawa do mniejszości mężczyzn. Przecież ja nie przerywam, jak ktoś się wypowiada. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Oddaję głos panu przewodniczącemu Dworakowi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Bardzo dziękuję. Kontynuując wypowiedź chciałbym powiedzieć, że raty mogą być kształtowane dowolnie przez organ podatkowy, przy czym powinny być one dostosowane do możliwości płatniczych podatnika. Tu chciałbym przywołać wyrok NSA z 29 czerwca 2005 roku: ustalenie wysokości rat w kwotach niemożliwych do zapłacenia stwarza iluzję uwzględnienia wniosku i narusza podstawowe zasady postępowania podatkowego, a w szczególności zasady zaufania do organów podatkowych. Tutaj można przywołać wyrok NSA z 1 marca 2000 roku. W ocenie NSA odroczenie czy rozłożenie na raty przy spełnieniu określonych warunków i w uzasadnionych okolicznościach, a więc wtedy gdy może być przyznane zgodnie z przywołanym już przeze mnie art. 67a ordynacji podatkowej, stanowi racjonalne działanie organów podatkowych mające na celu jak najbardziej efektywne wyegzekwowanie publicznoprawnych wierzytelności.

Ponadto chciałbym wskazać, że ulgi w spłacie podatków, które nie prowadzą bezpośrednio do zwolnienia podatnika z obowiązku uiszczenia podatku – takiego przypadku KRRiT nigdy nie zanotowała, nigdy nie zwolniliśmy z zapłacenia podatków w każdym razie w okresie ostatnich prawie 2 lat – a ułatwiają mu jego zapłacenie, nie stanowią pomocy publicznej w rozumieniu art. 107 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Przy rozłożeniu opłaty koncesyjnej na raty wnioskodawca nie uzyskuje korzyści finansowej prowadzącej do uprzywilejowania w stosunku do innych podmiotów działających na rynku, co jest jedną z podstawowych przesłanek pomocy publicznej,

więc tutaj oddałbym zarzuty pań posłanek, że to był rodzaj pomocy publicznej dla koncesjonariuszy, którzy uzyskali koncesję.

Korzystanie z rozłożenia na raty opłaty koncesyjnej jest związane z koniecznością zapłacenia opłaty prolongacyjnej zgodnie z art. 57 § 1 ordynacji podatkowej. Według stanu na dzień 31 grudnia ub. roku należności z tytułu opłat prolongacyjnych w KRRiT za decyzje o udzieleniu lub zmianie koncesji radiowych i telewizyjnych wynosiły 13.135,9 tys. zł i powodowały wzrost dochodów budżetowych w tej wysokości. Nie można więc mówić o niecelowości i niegospodarności w pobieraniu dochodów budżetowych.

Chciałbym też zauważyć, że dotychczasowa praktyka rozkładania przez KRRiT opłat koncesyjnych na raty ani razu nie stała się przedmiotem zastrzeżeń NIK, choć co roku podlega wnikliwej analizie inspektorów tego urzędu. Od kilkunastu lat corocznie protokoły NIK akceptują działania KRRiT z wykonania budżetu państwa w tym zakresie.

Chciałem też powiedzieć, że w podejmowaniu decyzji o rozszerzeniu koncesji o możliwość umieszczenia programów w sygnale MUX-1 spółkom: Lemon Records, Stavka, Eska TV KRRiT za każdym razem uwzględniała interes publiczny jako istotną przesłankę, co znajduje odzwierciedlenie w protokołach z posiedzeń KRRiT. Należy jednak zauważyć, że w przypadku nadawania programów radiowych i telewizyjnych interes publiczny jest oczywisty. Tak jak wspominałem, można go scharakteryzować jako dostęp odbiorcy do informacji, dóbr kultury i rozrywki. W przypadku powyższych postępowań każdorazowo interes publiczny polegający na poszerzeniu oferty telewizyjnych programów dostępnych w sposób cyfrowy naziemny brany był pod uwagę podczas podejmowania przez KRRiT uchwał w powyższych sprawach.

Z punktu widzenia KRRiT jako nietrafne chciałbym określić te uwagi, które mówiły, że to wpłynęło na proces koncesyjny i że niektórych koncesjonariuszy – tu była mowa o Lux Veritatis – postawiło w niekorzystnym położeniu. Nieprawda. W świetle przepisów pomocy publicznej nie można wyciągnąć takiego wniosku, a decyzja o rozłożeniu na raty jest decyzją niezależną i rozpatrywaną w innym trybie niż sama decyzja koncesyjna. Gdyby TV Trwam spełniła wymogi koncesyjne, to również mogłaby złożyć wniosek o raty, ale tych wymogów nie spełniła. Gdyby dostała, to na pewno praktyka KRRiT wobec tego koncesjonariusza byłaby identyczna, jak wobec pozostałych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, był wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu. Poddaję go pod głosowanie.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, zgłaszam wniosek przeciwny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Wniosek o pozytywne zaopiniowanie był zgłoszony w pierwszej kolejności. Poddam oba pod głosowanie, bo takie są wymogi formalne.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wykonania budżetu KRRiT? (13)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (0)

13 za.

Drugi wniosek także poddam pod głosowanie. Wczoraj też bezprzedmiotowo głosowaliśmy na skutek podpowiedzi BAS. Dobrze, oczywiście wniosek przeszedł. Upewniam się. Proszę państwa, w innej komisji była taka sytuacja, w której nie poddano pod głosowanie wniosku odmiennego i były jakieś zastrzeżenia. Ja jednak sądzę, że tutaj nikt w ciągu 5 sekund nie zmieni zdania, wobec tego rekomendacja Komisji jest o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu. Dziękuję uprzejmie KRRiT. Po 2 minutach przerwy technicznej przystępujemy do rozpatrzenia wykonania budżetu w części budżetowej 24, 83, 85 wraz z dodatkowymi pozycjami.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, kontynuujemy posiedzenie. Witam pana ministra Bogdana Zdrojewskiego i towarzyszących mu urzędników ministerstwa. Bardzo proszę, przystępujemy do części zasadniczej – wykonanie budżetu w roku 2011 w części budżetowej 24, 83, 85 a także w państwowych funduszach celowych, przez państwowe osoby prawne, w dziedzinie programów wieloletnich i także z analizą wydatków środków europejskich, wydatków budżetu na współfinansowanie projektów finansowanych ze środków europejskich. Bardzo proszę.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ponieważ jest to już kolejny rok tej kadencji, państwo mają doświadczenia w poruszaniu się po budżecie i po takich dokumentach, jak sprawozdanie, więc pozwolę sobie na bardzo skrócone przedstawienie tych elementów, które składają się na sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2011. Jak to zazwyczaj bywa, oczywiście pozostawię też trochę czasu na pytania prosząc tylko o skrótość tych pytań, bo dzisiaj o godzinie 16.00 mam lot do Moskwy w sprawie m.in. pomnika w Smoleńsku, w związku z tym ten mój czas jest do około godziny 13.30. Spróbuję przekazać państwu sprawozdanie w wersji najbardziej optymalnej, by państwo jeszcze mogli mnie osobiście zadać pytania w odniesieniu do budżetu.

Zacznę od ogólnego stwierdzenia, które przede wszystkim jest zawarte w tym dużym sprawozdaniu – str. 3 i 4. Budżet za rok 2011 był najwyższym budżetem dekady MKiDN. Osiągnęliśmy poziom bardzo dla nas istotny – 0,79% budżetu państwa. Jest to rzeczywiście najwyższy poziom po reformie podziału kompetencji w obszarze kultury. Przypomnę, ta reforma sprowadzała się do oddania kilkanaście lat temu przez ministerstwo kultury znacznych kompetencji na rzecz samorządu terytorialnego – zarówno szczebla podstawowego, jak i powiatowego i wojewódzkiego.

Kwota brutto, jaka pojawiła się w roku 2011, w wykonaniu to jest kwota 2.470.664 tys. zł i jest to kwota, która pozwalała zrealizować wszystkie zamierzenia, które zostały wpisane w plan budżetu roku 2011.

To, co będzie wyświetlane na tablicy, to są oczywiście pewne ilustracje do tego sprawozdania. Nad niektórymi pozwolę sobie zatrzymać się, bo wymagają wyjaśnienia, a niektóre będą tylko i wyłącznie ilustracją tego, co będą mówić.

Na str. 1 mają państwo wykaz instytucji, które podlegają ministerstwu kultury i które były finansowane z tego budżetu. Ta informacja jest o tyle istotna, że pojawiły się 4 przekształcenia. Chodzi o instytuty filmowe. Pozostałe instytuty filmowe, o których rozmawiałem z państwem, zostały inkorporowane do tych 4 albo postawione w stan likwidacji i zlikwidowane.

Liczba placówek oświatowych, burs i internatów jest o tyle istotna, że jak państwo wiedzą, rok 2011 i w szczególności rok 2012 są to lata poważnych inwestycji. W tej chwili w swoim inwentarzu posiadamy blisko 200 pozycji inwestycyjnych, inwestycji związanych z naszymi placówkami a także z placówki samorządowymi.

Jeżeli chodzi o strukturę dochodów, to jak państwo widzą, jest to taka tabelka, która nie jest istotna, bo chodzi o dochody, które są uzyskiwane przez ministerstwo kultury na skutek wpływów z dochodów. One wszystkie są nieistotne, to nie są duże kwoty. Jest to 30.000 tys. zł, natomiast te dochody również muszą się znaleźć w sprawozdaniu.

Jeżeli chodzi o wydatki, to mamy tutaj taką sytuację, że po raz kolejny, to jest piąty rok, kiedy wykonanie mamy zdecydowanie lepsze od planu, jak i również w czasie roku budżetowego uzyskujemy dodatkowe dochody na zadania, które wcześniej nie były planowane. Ta tabelka wymaga tylko jednego wyjaśnienia. Kwoty zero, które tam się pojawiają, są dlatego, że wszystkie kwoty mamy wymienione w milionach. Jeżeli schodzimy na poziom niższy niż 50 tys. zł, to one nie mogą się pojawić i z tego powodu jest zero.

Wydatki w podziale na bieżące i majątkowe są o tyle istotne, że widać wyraźnie, jak bardzo wzrastają nakłady na inwestycje w obszarze kultury, ale co ważne, one wzrastają nie kosztem wydatków bieżących. Wydatki bieżące są realizowane zgodnie z planem,

powiększają się przeciętnie o około 10% rocznie. Wydatki majątkowe potrafią zwiększać się nam od 50% (rok 2012) do 100% od roku poprzedzającego.

W dotacjach podmiotowych w roku 2011 widać wyraźnie, że największym priorytetem stała się ochrona dziedzictwa narodowego przy bardzo trudnej realizacji Funduszu Promocji Kultury. Jak państwo pamiętają, wydatki na dziedzictwo narodowe z FPK w 2012 roku wzrosną dwukrotnie.

W dotacjach celowych najistotniejsze były te, które otrzymywały jednostki podległe MKiDN, były jednostki sektora finansów publicznych oraz nieliczne poza sektorem finansów publicznych.

Ważną informacją, która powinna być zawarta w sprawozdaniu, jest oczywiście zatrudnienie i wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych, także w szkołach wyższych. Proszę zwrócić uwagę, że MKiDN po raz kolejny ma zredukowane zatrudnienie. W MKiDN jest to 301 osób. Przypomnę, że 5 lat temu zatrudnienie wraz z podmiotem pomocniczym wynosiło blisko 360 osób, a więc ta reedukacja jest tu wyraźna. Chcę to podkreślić, bo państwo często w interpelacjach i zapytaniach pytają o zatrudnienie w ministerstwie kultury. Ono jest albo constans, albo minimalnie spada. Przeciętne wynagrodzenie w jednostkach budżetowych wynosiło 3939 zł. Było nieznacznie wyższe od roku poprzedniego.

Wydatki z rezerw celowych budżetu państwa to przede wszystkim środki dla Zamku Królewskiego w Warszawie w związku z przewodnictwem Polski w Radzie UE – ekspozycja i odbudowa Zamku Królewskiego, dwie wystawy, odtworzenie apartamentu księcia Józefa Poniatowskiego a także wykonanie dokumentacji technicznej i projektowej związanej ze zbiorami Zamku. Podaję państwu tę informację, bo ona pojawiała się w drugiej połowie roku, nie była przedmiotem mojego odrębnego wystąpienia i informacji dla państwa.

Wydatki rezerwy celowej to także Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Zostało to zrealizowane zgodnie z planem.

Część – budżety wojewodów jest to taka integralna część, która powinna znaleźć się w sprawozdaniu, choć jak państwo wiedzą, podlega ona MSW i w ubiegłym roku: i Administracji. Najciekawsze wydatki, które budzą największe zainteresowanie, są na kolejnej tablicy, gdy pokazujemy województwa i także wydatki w poszczególnych strukturach konserwatorów wojewódzkich. Jak państwo widzą, kolejny rok na skutek mechanizmu wypracowanego wiele lat temu podkarpackie jest na pierwszym miejscu. Powiem, gdzie znajduje się ten próg pewnej nieracjonalności. W najgorszej sytuacji znajdują się województwa od warmińsko-mazurskiego po województwo opolskie. Trzeba pamiętać, że te województwa, które są tu wskazane, nie mogą być oceniane jedynie przez wielkość nakładów. Muszą być także oceniane przez ilość zabytków i ich stan na danym terenie. Nie ulega wątpliwości, że 3 pierwsze województwa mają dużo tych zabytków i podkarpackie wyróżniało się jeszcze złym stanem tych zabytków przez wiele lat. W tej chwili ten stan jest tak dramatyczny, jak nie było przez 7-8 lat temu.

Dotacje celowe w budżetach wojewodów były praktycznie na tym samym poziomie, jeśli uwzględnimy zwiększenia w roku poprzednim, natomiast w stosunku do planu 2010 roku było to 82,7%. Przypomnę, że raz Komisja Kultury i Środków Przekazu pomogła MSW zwiększając nieco wydatki na wynagrodzenia w służbach konserwatorskich. Wydaje mi się, że lada moment do tego procesu, do tego pomysłu trzeba by było wrócić.

Fundusz celowy to jest Fundusz Promocji Twórczości, w zaniku. To są nieduże kwoty. Pokazujemy je państwu tylko jako ilustrację, natomiast Fundusz Promocji Kultury jest istotny, tam mamy rzeczywiście duże środki. To są środki na poziomie około 205.000 tys. zł w roku 2010. Środki wskazywane w następnych tabelkach oczywiście pochodzą z prognoz a nie wykonania. One systematycznie zwiększają się. Jak państwo wiedzą, są to środki, które pochodzą z części funduszu pozyskiwanego z Totalizatora Sportowego.

Jeżeli chodzi o wydatki z FPK, to proszę zwrócić uwagę, że najwięcej w ubiegłym roku poszło na różnego rodzaju ogólnopolskie i międzynarodowe przedsięwzięcia

artystyczne, realizację zadań związanych z ochroną polskiego dziedzictwa narodowego oraz na zadania realizowane w ramach projektów inwestycyjnych. Oczywiście to są zadania realizowane przez podmioty zewnętrzne. Ubiegły rok był pod tym względem wyjątkowy. FPK był dość słabo realizowany, dopiero druga połowa roku zaczęła przynosić nam dochody. Z tego powodu na subkoncie Funduszu pozostały pewne środki po grudniu na styczeń. To są środki przechodzące, natomiast zwycięstwo tej pierwszej pozycji zawdzięczamy przede wszystkim przewodnictwu w UE. Jak powiedziałem, w tym roku wydatki na samo dziedzictwo narodowe będą w wysokości 80.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o zobowiązania wieloletnie FPK, to pokazujemy je tutaj jako pewnego rodzaju przykład. Są to bardzo różne przedsięwzięcia, które mają gwarancje przekraczające rok. Jest to od 8000 tys. zł do około 1000 tys. zł. Pokazujemy je państwu, aby państwo mieli orientację w tych naszych zobowiązaniach.

Jeżeli chodzi o plan finansowy Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, to pokazujemy to ze względu na to, że jest to instytut powoływany w trybie ustawy. Jest integralną częścią sprawozdania. Jak państwo wiedzą, także w tej materii finansowanie PISF posiada mechanizm gwarantujący pozabudżetowe finansowanie z różnego rodzaju odpisów. Jest to mechanizm doskonale państwu znany.

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Tu mamy sytuację nieco inną. Finansowanie jest w 100% z budżetu państwa. Te środki, które były deklarowane, wystarczyły. Mogę powiedzieć, że w dniu dzisiejszym mamy przekroczone zainteresowanie wymianą młodzieży polsko-rosyjską, co nas oczywiście cieszy. Pytali państwo o to w ubiegłym roku, dlatego mówię, że w tym roku prawdopodobnie będziemy mieli rzeczywiście bardzo dobrą realizację tego zadania.

W programach wieloletnich mamy przedsięwzięcia bardzo duże, takie jak budowa Muzeum II Wojny Światowej, budowa Muzeum Historii Żydów Polskich, realizację zadań z zakresu programów wieloletnich „Biblioteka +”, infrastruktura. Ruszyło zadanie z zakresu digitalizacji. Przy okazji chcę państwu powiedzieć o dwóch rzeczach – jednej bardzo dobrej i drugiej, która troszkę mnie martwi. Jeżeli chodzi o programy wieloletnie i o zadania wykonywane z PO Infrastruktura i Środowisko i Norweskiego Mechanizmu, to ministerstwo kultury cały czas jest liderem absorpcji środków europejskich. Wielokrotnie o tym mówiłem. Mamy wydatkowanie na bardzo dobrym poziomie, z czego bardzo się cieszymy, natomiast to nie oznacza, że wszystkie inwestycje idą bez problemów w każdej niemal inwestycji trafiamy na bariery i przeszkody, które pokonujemy każdego roku. Najczęściej są to różnego rodzaju problemy naszych beneficjentów z wykonawcami, natomiast jedna informacja jest dla państwa bardzo ważna i cenna. W ministerstwie kultury we wszystkich inwestycjach prowadzonych przez nas żadna inwestycja nie jest realizowana powyżej kosztów skalkulowanych wstępnie. Wszędzie posiadamy mniejsze lub większe oszczędności. To oznacza, że środki finansowe pozostające w dyspozycji do konkursu, który zostanie ogłoszony w tej chwili, zostaną powiększone o około 40.000 tys. zł ze względu na uzyskane oszczędności w wyniku postępowań przetargowych.

Jeśli chodzi o inwestycje oddawane do użytku, to oczywiście będzie ich przybywać. Taką pierwszą oddaną w całości był oczywiście Galicyjski Rynek w Sanoku, inwestycja skupiona przede wszystkim na ratowaniu dziedzictwa kultury ludowej. Ten projekt mają państwo przed sobą. Oczywiście, do tego dochodzą takie zadania, jak np. Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi – bardzo ważna inwestycja, rozbudowa i przebudowa budynków szkoły w Kielcach – bardzo ważna dla nas inwestycja, wcześniej skończona szkoła w Radomiu, a następnie sala koncertowa m.in. w Bielsku-Białej. Do tego dochodzą inwestycje, które były oddawane na początku tego roku, a skończone w ubiegłym, jak np. Teatr Stary w Lublinie. To są te przedsięwzięcia, które z naszego punktu widzenia warto było pokazać przede wszystkim pokazując ich rozpiętość. Są to rzeczy z zakresu edukacji artystycznej, edukacji kulturalnej oraz infrastruktury.

Chcę jeszcze zwrócić państwu uwagę na dwie rzeczy, które dla mnie są niezwykle istotne. W realizacji różnego rodzaju przedsięwzięć mamy taką sytuację, że przyrost zadań, także w ramach projektów „miękkich”, doprowadził nas właśnie do kresu możliwości, wydajności, jeżeli chodzi o obsłużenie wszystkich przedsięwzięć

realizowanych w ciągu roku. Ministerstwo kultury podpisuje ponad 1000 różnego rodzaju umów rocznie na różnego rodzaju przedsięwzięcia. Mogę państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o dziedziny i miejsca geograficzne, to kultura w tym obszarze prezentuje taką kompletność. Mamy wszystkie dziedziny i wszystkie regiony. Nie ma dominacji jednego miasta czy jednego regionu w żadnym z obszarów i to stało się też przedmiotem naszej pewnej satysfakcji. Jest to też wyrównywanie różnic, które nawarstwiały się przez wiele lat. Każde miasto bez względu na to, czy to jest Poznań, Łódź, Sanok, Gardzience, Bielsko-Biała, Radom, Suwałki, ma swoje wyznaczone święta związane z realizacją przedsięwzięć nie tylko inwestycyjnych, ale także infrastrukturalnych, remontowych, których w roku 2012 będzie rekordowa ilość, ale przygotowanie do tego rekordowego roku mają państwo w sprawozdaniu za rok 2011. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie jako pierwszy poseł koreferent – pan poseł Sławomir Neumann, a potem dalsze pytania.

Poseł Sławomir Neumann (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się równie syntetycznie jak pan minister, żeby dać szansę jeszcze na zadawanie pytań.

Zacznę od tego, że oczywiście proponuję opinią pozytywną co do wykonania budżetu w części 24 i w pozostałych powiązanych częściach. W przeprowadzonej kontroli NIK także pozytywnie oceniła wykonanie tego budżetu – z małymi zastrzeżeniami, ale w sumie nieistotnymi dla całości. Także według mojej oceny ten budżet rzeczywiście wykonany był prawidłowo i zostały spełnione wszystkie ustawowe przesłanki, żeby była taka ocena pozytywna.

Budżet został zmieniony w ciągu roku. Został zwiększony, jeśli chodzi o stronę wydatkową. Było to związane z rozwiązaniem rezerw. Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe uwagi, to zwracam uwagę na jedną rzecz – może nie tyle istotną, bo te dochody nie są znaczące, jeśli chodzi o cały budżet, ale według ustawy były planowane na 13.600 tys. zł, a wykonanie było 30.600 tys. zł, czyli prawie 2,5 razy więcej, co powinno cieszyć, ale tak naprawdę te dochody wykonano tak wysoko głównie dlatego, że zostały dokonane zwroty z dotacji pobranych w nadmiernej wysokości. To się też wiąże z tym, o czym mówił pan minister, że wiele z przetargów, czy potem wiele już prowadzonych postępowań dawało niższe ceny i te kwoty zostały zmniejszone i co za tym idzie, dotacja była mniejsza i była należność do zwrotu.

Jedno jest tutaj trochę zaskakujące. Takim największym beneficjentem, który najwięcej oddawał w tym pakiecie, to są centra kultury i sztuki, bo one chyba najslabiej planowały swoje projekty, bo wszystkie inne myliły się nieznacznie, a to jest jedno takie miejsce, gdzie rzeczywiście te pomyłki były znacznie większe. W tej całej kwocie to właśnie głównie centra kultury i sztuki najbardziej „przestrzeliły” swoje plany.

Jak mówiłem, w pierwotnej ustawie budżetowej ustalono wydatki na poziomie 2.470.664 tys. zł i to rzeczywiście był najwyższy wskaźnik do tej pory, jeśli chodzi o wydatki – prawie 0,8% wydatków budżetu. Potem to jeszcze powiększono o rozwiązane rezerwy i całkowity budżet wyniósł 2.540.499 tys. zł.

Pan minister dość dokładnie pokazał wykonanie w poszczególnych działach. Wykonanie tego budżetu zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy i nie budzący wątpliwości. Wątpliwości, na które natrafiła NIK i je wskazała, nie dają powodu do tego, żeby uznać, że opinia powinna być inna niż pozytywna. One rzeczywiście dotyczyły niewielkich spraw – być może istotnych, bo jedną z tych spraw było to, że minister nie podjął działań w celu umorzenia należności jednego z podmiotów w kwocie 300 tys. zł z 2007 roku, kiedy rzeczywiście już działalność komornika skończyła się na tym, że nie można egzekwować tych należności. Tak naprawdę to jest jedyna wada, że przy planach dochodów na rok przyszły zupełnie niepotrzebnie zapisywano tę kwotę. Jak widać, dochody i tak osiągnięto znacznie wyższe, więc nie wpływało to na planowanie dochodów.

Innym z takich zarzutów jest dokonanie dotacji w kwocie 4000 tys. zł podmiotowi nieuprawnionemu. To dotyczy decyzji pana ministra o udzieleniu dotacji Archidiecezji Warszawskiej na dofinansowanie budowy Centrum Opatrzności Bożej i tutaj NIK uznała, że nie leży to w działaniu ministerstwa kultury, ale kwota i cel wydaje się na tyle zbożny, że także nie powinno to budzić wielkich wątpliwości.

Co do zatrudnienia także istotną przesłanką, która pozytywnie świadczy o działalności ministerstwa w ubiegłym roku, to jest spadek zatrudnienia. Ono wzrosło w całym tym dziale, ale to wynika z tego, że wzrosło w szkolnictwie i to także jest związane z dyskusją, która dzisiaj się toczy o urloпах zdrowotnych i o tym, czy funkcjonująca Karta Nauczyciela jest dzisiaj najlepszym rozwiązaniem w szkolnictwie, bo szkoły artystyczne także podlegają Kartie Nauczyciela i trzeba było zatrudniać więcej nauczycieli, co spowodowało, że rzeczywiście wzrosło zatrudnienie w całym tym dziale, ale w samym ministerstwie, administracji, to zatrudnienie było mniejsze i nastąpił spadek.

To są te główne rzeczy, do których w bardzo dużym skrócie chciałem się odnieść – bez szczegółowych kwot, o których mówił pan minister. Można mieć uwagi co do planowania wydatków na dotacje i na inwestycje, bo one rzeczywiście nie są wykonane w 100%, ale to potem przekłada się w procedurze przetargowej. Urząd musi zaplanować kwotę, która wynika z planów na daną imprezę albo ze specyfikacji z kosztorysu „ślepego”. Potem w przetargu mamy rzeczywiście znacznie mniejsze kwoty i wtedy ta dotacja czy dofinansowanie ministra jest procentowo mniejsze i rzeczywiście można czasami czynić zarzut, zresztą nieuprawniony, że minister nie wykonał wszystkich wydatków. Jak było widać w tych liczbach pokazywanych przez pana ministra jest wzrost nakładów na inwestycje, natomiast ich wykonanie nie było w 100%, ale to nie jest zarzut. Raczej świadczy to o dobrej gospodarności, że te pieniądze zostały wydane w sposób rzetelny i gospodarny na te same zadania, a wydano ich mniej, natomiast plan musi zakładać te wyższe wydatki, bo nie wiemy, jak się potoczą przetargi. Te wszystkie kwestie zostały ocenione przez NIK raczej pozytywnie, tak samo jak w mojej opinii, którą proponuję państwu przyjąć – także dotyczą wszystkich funduszy i instytucji, o których wspomniał pan minister. Ich sprawozdania, także nie budzą wątpliwości i niejasności. Tam także w niektórych momentach nie wykonano wszystkich wydatków, ale to wiązało się z tym, że inwestycje trwają i część środków po prostu nie została wykorzystana. Jednak nie było to związane z jakąś niegospodarnością czy z łamaniem zasad gospodarki finansowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy NIK, pan dyrektor chciałby jeszcze coś dodać?

Dyrektor departamentu NIK Grzegorz Buczyński:

Grzegorz Buczyński.

Dziękuję bardzo. Potwierdzamy ocenę pozytywną w części 24 i obu funduszach. Jeśli chodzi o te zastrzeżenia i nieprawidłowości, które skłoniły nas do tego, żeby zgłosić te zastrzeżenia, to z rzeczy niepowiedzianych powiem tylko, że mamy zapewnienie pana ministra, że te w zasadzie formalne niedopatrzienia zostaną usunięte bądź już zostały usunięte. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia na którą chciałem zwrócić uwagę państwa, to jest fakt, iż niedawno przesłaliśmy państwu informację o efektach realizacji projektów w zakresie ochrony zabytków. To jest jeszcze „ciepła” informacja i bardzo ładna, bo ma takie piękne obrazki dotyczące zabytków. Dlaczego o tym mówię? Po pierwsze – ten okres i te kwoty były tutaj omawiane, ale po drugie – rzeczywiście wyniki tej kontroli to prawie podręcznik dobrej praktyki. Nie chcę już więcej mówić na ten temat. Oczywiście, są tam pewne drobne rzeczy, ale tak naprawdę kontrolujemy wiele różnych programów wykorzystania środków UE. Tu akurat chodziło o PO Infrastruktura i Środowisko i Mechanizm Norweski, ale można śmiało pogratulować panu ministrowi tak sprawnej realizacji inwestycji i sprawnego wykorzystania środków europejskich i z takim wyjściem na przyszłość. Rzeczywiście ten raport może napawać optymizmem, że można bardzo efektywnie pracować. Dziękuję bardzo i gratuluję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Zaczynam się tutaj obawiać, bo jak pana opinia się upowszechni, to jeszcze nam zabiorą ministra i każą mu kolejną budować, albo coś takiego, ale także gratulujemy. Bardzo proszę – pytania. Pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Ja jednak chciałbym prosić pana ministra o odniesienie się do raportu NIK, dlatego że ocena jest pozytywna z zastrzeżeniami i wśród tych zastrzeżeń czytam: wydatkowanie z naruszeniem prawa kwoty prawie 130.000 tys. zł, nierzetelne planowanie wydatków na dofinansowanie zadań objętych mecenatem państwa poprzez ich zawyżenie o kwotę prawie 125.000 tys. zł. Ja bym jednak chciał prosić pana ministra o odniesienie się do tego, bo niezależnie od tego, co mówił pan poseł Neumann, ja mam pewne doświadczenia, podobnie jak pan, z gospodarki i wiem, że biegli, którzy dokonują audytu w firmach, kontrolują budżet, rachunek zysków i strat, też mają 3-stopniową skalę ocen i jeżeli jest ona pozytywna z zastrzeżeniem, to na ogół budzi to duży niepokój akcjonariuszy i organów nadzorczych spółek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Tak, będę odpowiadać od razu i najlepiej, by zmieścić się w limicie czasu. Bardzo dziękuję NIK za tę ocenę. Chcę podkreślić, że współpraca z NIK trwa w całym roku i dla mnie jest niezwykle efektywna. Jeżeli jakieś zastrzeżenie jest odkryte czy wskazane, to rzeczywiście staramy się je naprawiać bez zbędnej zwłoki. Czynimy to za każdym razem.

Bardzo dziękuję za pozytywne oceny bez zastrzeżeń obu funduszy celowych. Jest to dla nas bardzo istotne. Jeśli chodzi o budżet, to ja nie kwestionuję żadnego zapisu NIK. Uważam, że są one wskazane prawidłowo, natomiast w paru przypadkach mam na usprawiedliwienie dość silne argumenty. Pierwsza bardzo istotna rzecz – każde zwiększenie ponad plan jest sukcesem ministerstwa, bo oznacza pozyskanie dodatkowych środków finansowych. Udaje to się nam co roku, także z państwa pomocą. Państwo w tym uczestniczą. Po to, by dokonać zwiększenia, trzeba mieć opinię komisji kultury i bardzo często w wielu wypadkach, jak korzystamy z rezerw celowych, także Komisji Finansów Publicznych. To jest efekt naszej aktywności w ciągu roku, ale to są także wydatki, które pojawiają się na skutek zdarzeń nieprzewidzianych. W zeszłym roku takim przykładem klasycznym (od razu chodziło o kilka milionów) był pożar w Alwerni. Jak państwo wiedzą, ministerstwo kultury zaangażowało się w odbudowę, ratowanie cennego zabytku na skutek katastrofy. To jest taki przykład.

Druga ważna rzecz – Opatrzność Boża. Skorzystaliśmy ze środków finansowych, 4000 tys. zł z rezerwy celowej. Czekaliśmy na te środki, bo to był wynik prawidłowego realizowania FPK w drugiej części i od razu chcę podkreślić, że celem było tu przekazanie środków wyłącznie na część muzealną, czyli część poświęconą kardynałowi Wyszyńskiemu, Janowi Pawłowi II. W tym roku ta inwestycja przebiega po raz kolejny bardzo prawidłowo. Jesteśmy przekonani, że w przyszłym roku inwestycja zostanie zakończona.

Jeśli chodzi o odniesienie się do kolejnej uwagi, to rzeczywiście zmieniliśmy kwalifikację części środków po to, by ich nie stracić, a mogliśmy je stracić nie na skutek naszej słabszej aktywności, tylko słabszej aktywności samych beneficjentów. Jak powiedziałem, w ciągu roku mamy ponad 1000 beneficjentów. Są tacy, którzy realizują zadania i zwracają się do nas z prośbą, aby zwiększyć im dofinansowanie na skutek rozszerzenia zadań – np. odkrycia fresków czy innych cennych elementów zabytku. Oczywiście zdarzają się beneficjenci, zazwyczaj ci najmniejsi, najmniej zasobni, jak np. powiaty, które niestety rezygnują nawet z przyznanej dotacji, bo nie są w stanie uzyskać w swoich radach decyzji o wkładach własnych. Wtedy po to, by nie stracić tych środków, staramy się pozyskać beneficjentów w takim obszarze, w którym w ostatnich miesiącach jest szansa na realizację przedsięwzięć, oczywiście z myślą o dobru kultury.

Przy tej okazji jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję pracownikom NIK za tę laurkę i za współpracę przez cały rok, bo ona rzeczywiście jest dla nas bardzo cenna i ważna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę się przedstawić.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dariusz Piontkowski – jestem posłem spoza składu Komisji.

Panie ministrze, mam 2 pytania, jedno dotyczące spraw regionalnych, drugie – ogólnych.

Czy pamięta pan dzisiaj, jeśli nie, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie, czy zarząd województwa podlaskiego zwracał się do ministerstwa o dofinansowanie ostatniego etapu budowy Opery i Filharmonii Podlaskiej Europejskiego Centrum Sztuki, bo tak brzmi pełna nazwa? Wiem, że w znacznej mierze korzystano ze środków PO Infrastruktura i Środowisko na budowę Centrum, ale były deklaracje ze strony zarządu, że ostatni etap tego budynku, który w tej chwili się kończy, również miał ewentualnie uzyskać dofinansowanie ze strony ministerstwa. Stąd pytanie: czy w ogóle taki wniosek trafił do pana lub do pana pracowników? Z tym jest również związane pytanie dotyczące przyszłości sali koncertowej, która niejako pozostanie po dotychczasowej Operze i Filharmonii Podlaskiej. Czy państwo w ubiegłym roku prowadzili jakieś rozmowy na ten temat i czy one zakończyły się jakimś porozumieniem?

Pytanie dotyczące spraw ogólnych. Na początku dzisiejszego wystąpienia pan minister mówił o instytucjach, które podlegają ministerstwu. Wspomniał, że w dużej mierze jest to pozostałość decyzji z końca lat 90., kiedy część instytucji przekazano samorządom. Na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji rozmawialiśmy m.in. o Warszawskiej Operze Kameralnej. Wtedy pojawiła się informacja, że do ministerstwa wpłynęło ponad 100 wniosków o objęcie patronatem czy o prowadzenie przez ministerstwo kultury. Czy pan minister na podstawie doświadczeń ub. roku jest skłonny do rewizji tego rozdzielenia między państwo a samorządy? Tak to nazwę. Jeśli tak, to w którą stronę? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Dziękuję bardzo. Oczywiście pamiętam, Opera Podlaska jest za ważną inwestycją, aby jakiegokolwiek rozmowy czy wnioski dotyczące Opery Podlaskiej pozostawały poza moją pamięcią. Rozmowy trwają od 2 lat. Jeśli chodzi o pierwsze decyzje, to one rzeczywiście były decyzjami wspierania przedsięwzięcia inwestycyjnego przed podpisaniem umowy PO Infrastruktura i Środowisko. To nie było dość charakterystyczne, raczej wyjątkowe finansowanie, ale pozwoliło ono uruchomić inwestycję na tyle, że wkład własny województwa mógł być pozytywnie zakwalifikowany i można było aspirować o środki, które w końcu zostały przyznane.

Jeśli chodzi o możliwość powiększenia w trakcie trwania inwestycji środków ministerstwa lub PO Infrastruktura i Środowisko, to ona nie istnieje z punktu widzenia formalnego. Nie ma możliwości aneksowania inwestycji, jeżeli chodzi o zwiększenia, natomiast jest możliwość aneksowania, jeśli chodzi o zmniejszenia. Oczywiście tego nie czynimy w odniesieniu do żadnych inwestycji, chyba że przetarg dał bardzo dobry efekt, jak np. w Filharmonii Opolskiej, gdzie środków zaoszczędzono. Wtedy środki trafiają do ministerstwa.

Prowadzimy rozmowy i jestem skłonny pomóc województwu podlaskiemu w ponoszonych kosztach na doposażenie sali i na takie elementy, które będą decydowały o jakości całego przedsięwzięcia, żeby ulżyć, bo jest to rzeczywiście bardzo poważne obciążenie województwa.

Jeżeli chodzi o obecną salę filharmonii, to 2 lata temu padła obietnica, aby została ona przekazana szkole muzycznej I i II stopnia i do tej pory nie słyszałem, żeby władze samorządowe wycofały się z tej obietnicy. Ja natomiast dorzuciłem do tego przedsięwzięcia związane z samą szkołą muzyczną I i II stopnia – 3/4 tego przedsięwzięcia zostało

zrealizowane. Dzisiaj mogę powiedzieć może nie w formie obietnicy, ale pewnej zapowiedzi – wszystko wskazuje na to, że w ciągu kilku najbliższych tygodni uda mi się dopisać szkołę białostocką do kolejnego etapu. Brakuje tam zaledwie około 1000-1500 tys. zł. Mam nadzieję, że to uzyskam na różnicach kursowych. Tu jesteśmy bardzo sprawni, jeśli chodzi o te przedsięwzięcia. Wygląda na to, że Białystok będzie miał jeszcze jedną inwestycję. Jeżeli chodzi o koszty utrzymania, to podpisałem umowę zwiększając Operze Podlaskiej o 1500 tys. zł stałe współfinansowanie MKiDN w związku ze zwiększonymi kosztami funkcjonowania Opery.

Jeśli chodzi o współprowadzenie, to wydaje mi się, że dochodzimy do takiego momentu, w którym warto przyjrzeć się tej liście. Mamy 27 instytucji tzw. współprowadzonych i blisko 100 różnego rodzaju zapytań o możliwość powiększenia tej listy. Oczywiście nie można powiększyć tej listy, bo odbywałoby się to kosztem tych, którzy mają umowy albo tych, którzy są beneficjentami. Być może w chwili obecnej rzeczywiście istnieje moment, w którym warto zobaczyć, co zrobiły z dodatkowymi pieniędzmi te instytucje, które wchodziły na tę listę. Jeżeli chodzi o możliwość dopisania kolejnych, jest ich zdecydowanie za dużo i niestety motywacja do wpisania jest negatywna i niesatysfakcjonująca. Może podam przykłady najświeższe. Jest to np. Orkiestra Kameralna Agnieszki Duczmal w Poznaniu, Zespół Ludowy „Mazowsze” pana marszałka Struzika, chór krakowski, a także opisywana na posiedzeniu Komisji sytuacja WOK itd. Mam następującą sytuację. Samorządowcy od czasu do czasu redukują nakłady na te instytucje albo obecni organizatorzy. Jeżeli będę przejmować te instytucje, to ten proces nie tylko się powiększy, ale ilość środków finansowych w kulturze mi się zmniejszy, więc muszę raczej „mordować” (brzydko mówiąc) tych organizatorów i zachęcać ich do utrzymania nawet lekko niżej niż przenosić te wydatki do ministerstwa kultury, ale jestem otwarty na rozmowy dotyczące zarówno oceny tych, które są współprowadzone w chwili obecnej, jak i tych, które aspirują do miana bycia instytucją narodową.

Jeszcze jedna informacja, bo zapomniałem odpowiedzieć panu posłowi Neumanowi. Jeżeli chodzi o zwiększenie zatrudnienia w szkolnictwie artystycznym, to wynika ono z dwóch faktów – jednego bardzo dobrego, a drugiego z decyzji Sejmu. Pozyskaliśmy nową uczelnię wyższą. Jest to Akademia Sztuki w Szczecinie, ale też zwiększyła nam się liczba szkół artystycznych. Ponieważ jesteśmy pod koniec czerwca, chciałbym państwu powiedzieć, że mamy absolutnie rekordowe nabory w szkolnictwie artystycznym. Jest to coś, co działa przeciwko zjawiskowi niżu demograficznego. Są uczelnie, w których w tej chwili na dwadzieścia kilka miejsc mamy 1200 kandydatów. To są współczynniki, które nas niezwykle cieszą, ale to powoduje, że uczelnie artystyczne rzeczywiście ciesząc się ogromną popularnością przeżywają także sytuację związaną z koniecznością zwiększenia od czasu do czasu zatrudnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja tylko dodam, że 20 czerwca na wyjazdowym posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy właśnie o instytucjach współprowadzonych, a jednym z wniosków tej dyskusji był wniosek, że ta lista nie może być *constans*, co nie znaczy, że ma się rozszerzać. Mówiliśmy też o pewnych kryteriach, które powinny decydować o tym, że taka instytucja jest na liście, a nie tylko to, że samorząd, który najpierw chciał mieć instytucję, teraz mówi: ale ja nie mam pieniędzy. To nie jest właściwe kryterium, choć oczywiście nam zależy na zachowaniu instytucji. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę – pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałbym jeszcze prosić pana ministra o wyjaśnienia, jeśli chodzi o kontrolę NIK. W raporcie czytam: „niepełna realizacja wynikającego z art. 22 ust. 4 ustawy o finansach publicznych obowiązku podawania do publicznej wiadomości wykazu jednostek, którym zostały przyznane dotacje, wraz z kwotami tych dotacji”. Chciałbym prosić pana ministra o odniesienie się do tego, ponieważ mamy różne wątpliwości co do polityki dotacyjnej ministerstwa.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Od razu powiem, że tę uwagę przyjmowaliśmy natychmiast. Jeżeli jakaś informacja, jakaś luka pojawiła się w tej materii, to natychmiast pojawiała się nasza reakcja w postaci wywieszenia informacji o wszystkich beneficjentach na stronie internetowej. Od razu też powiem, że uczyniliśmy jeden krok jeszcze dalej. Podajemy nie tylko kwoty beneficjentów, ale już od tego roku podajemy oceny punktowe wszystkich beneficjentów, także tych, którzy uzyskali oceny niskie. Baliśmy się, że ci, którzy są negatywnie przez nas ocenieni, będą się trochę przeciw temu buntować. Okazuje się, że na kilkanaście tysięcy różnego rodzaju wniosków rozpatrywanych mieliśmy tylko dwie sytuacje, w których beneficjent wskazał, że wolałby, aby jego ocena negatywna nie pojawiała się. W jednym wypadku nastąpiło odwołanie od tego zamieszczenia. Wszystkie informacje zamieszczane w tej chwili na stronie internetowej „wiszą” przez cały rok, jest więc też stałość polityki informowania o beneficjentach.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu przez ministerstwo kultury.

Kto z państwa jest za? (13)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Proszę państwa, mamy jeszcze obowiązek wytypowania naszego przedstawiciela w Komisji Finansów Publicznych, ale ponieważ prezydium Komisji myśli bardzo ekonomicznie, więc koreferentem głównej części był członek Komisji Finansów Publicznych – pan poseł Sławomir Neumann, a zatem rozumiem, że w ten sposób mamy swojego przedstawiciela.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

I tak już będzie zawsze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zawsze nie będzie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak się mówi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zobaczymy, jak to się sprawdzi. Nie widzę sprzeciwu ani kontrkandydatury. Dziękujemy.

Mamy jeszcze plan działań NIK.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Czy pan minister będzie przy dezyderacie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Minister nie będzie przy dezyderacie, ale dzięki pytaniu pana posła Piontkowskiego, jakby częściowo nam odpowiedział, czego się można spodziewać, a dezyderat będziemy rozpatrywać, proszę państwa, więc proszę posłów, by zostali, jeśli będą mogli. Dziękuję bardzo.

Jeśli można, to trzy słowa o tym, co NIK zdołała uczynić na naszą rzecz. Powiem tylko, że jak państwo pewnie znacie procedurę, jest tak, że nasze propozycje przeprowadzenia kontroli są filtrowane przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. Z reguły składamy tych propozycji więcej, ale Komisja do Spraw Kontroli Państwowej ma tutaj głos decydujący i ostatecznie zamówienie, jeśli to można tak nieładnie nazwać, wychodzi okrojone. Czy pan dyrektor chciałby słowo na ten temat? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu NIK Grzegorz Buczyński:

Dziękuję bardzo. Jak co roku daliśmy takie bardzo syntetyczne sprawozdanie, żeby nie zajmować nadmiernie czasu.

Chcę tylko powiedzieć o rzeczach nowych, być może rzadziej poruszanych. W ubiegłym roku Izba przeszła reorganizację w związku z nowelizacją ustawy. Departament, którym kieruję, nie zmienił się, właściwie jest tylko drobna korekta zakresu. Jedne rzeczy przybyły, jak np. część 40 – Turystyka, inne drobne obowiązki nam ubyły, ale właściwie zostaliśmy w niemienionym składzie.

Jeżeli chodzi o trendy, które towarzyszą Izbie, to obserwujemy wzrost zainteresowania naszą pracą poprzez zwiększenie liczby wniosków o przeprowadzenie kontroli. Bardzo się cieszymy, że również ze strony posłów rośnie liczba wniosków nie tylko z okazji czerwcowego posiedzenia komisji, ale także z codziennej korespondencji. Staramy się zadośćuczynić tym zamówieniom.

Proszę państwa, jeśli chodzi o „Informacje”, które zakończyliśmy w ubiegłym roku i w pierwszym półroczu tego roku, to oczywiście w pierwszej części była mowa o takiej bardzo sympatycznej okoliczności, ale niestety, mam również okoliczność mniej sympatyczną – gospodarowanie mieniem oraz realizację zadań nadawcy publicznego przez TVP SA. Ocena negatywna. Druga już ocena negatywna, bo 3 lata temu przeprowadziliśmy pierwszą kontrolę. Proszę państwa, sytuacja jest o tyle niedobra, że jest pewna bezradność zarządu i bezradność ministra skarbu państwa, który nadzoruje tę spółkę i w związku z tym jest taki zapis, że w ocenie NIK wobec nieskuteczności działań – minister mówi, że on nic nie może zmienić, a spółka jest zagrożona w sferze ekonomicznej i nie tylko – apelujemy o rozważenie jednak zasadniczej zmiany zasad funkcjonowania i nadzoru nad tą spółką. To przykład informacji, którą państwo otrzymali bardzo niedawno. Jest ona zupełnie innej treści, ale od tego jesteśmy, taka jest nasza rola.

Wracając do sprawozdania staraliśmy się w tym bardzo obszernym sprawozdaniu pokazać obraz naszej pracy. Chcę również powiedzieć, że w departamencie następuje zmiana pokoleniowa. 1/3 pracowników odchodzi na emeryturę. Na początku roku będzie również zmiana kierownictwa wszystkich departamentów w związku z nowelizacją ustawy i rozpisaniem konkursów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, ja tylko mogę powiedzieć, że opracowujemy jakieś plany półroczne prac Komisji i rzeczywiście wydaje się, że niektóre protokoły, raporty z przeprowadzonych kontroli mogą być a nawet powinny być przedmiotem posiedzenia Komisji, bo właściwie nie chodzi o to, by NIK przeprowadziła kontrolę, ale by mogło coś z niej wynikać, a Sejm jest właściwym miejscem do egzekwowania pewnych wniosków. Sprawa, na którą zwrócił pan uwagę, rzeczywiście powinna być przedmiotem naszej debaty. Nie mogę się zgodzić z taką opinią, że minister skarbu, czyli właściciel, nie może czegoś zrobić. Przykro mi bardzo, ale w radach nadzorczych są przedstawiciele ministra, więc co znaczy, że nie może czegoś zrobić, a przynajmniej niech powie, dlaczego nie może, jeśli są jakieś przeszkody natury formalnoprawnej.

Proszę państwa, również jesteśmy zobowiązani do przyjęcia opinii kierowanej do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Rozumiem, że konkluzja tej opinii brzmi: Komisja pozytywnie oceniła działalność tego departamentu, bo oczywiście jest mowa o departamencie, którym pan dyrektor kieruje. Sprzeciwu nie widzę. W takim razie to przyjmujemy. Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Oczywiście pozostawiam to państwa uznaniu. Jak powiedziałam, że jeśli do godziny 14.00 zdołamy uporać się z tematem, to oczywiście możemy spróbować przyjmować ten dezyderat. Bardzo proszę wszystkich członków Komisji o wyciszenie aparatów telefonicznych, bądź będziemy instalować koszyczek przed drzwiami i wszyscy będą zmuszeni zostawiać telefony. Mój tu leży, ale jest wyciszony.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Moja wina, przepraszam bardzo, bo już wszystko myli mi się w tych telefonach. Już nigdy to się nie powtórzy. Jak nie ma pani poseł Kruk, to ja tracę rezon.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja jestem, panie pośle i proponowałabym, żeby mi tu ciągle nie dzwoniło.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Strasznie przepraszam, jest mi tak wstyd, że czerwienię się jak mój krawat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zwłaszcza że jest to komisja kultury. Mamy dwoje wnioskodawców. Widzę panią poseł Kidawę-Błońską. Czy jest wnioskodawca tego projektu wcześniej zgłoszonego?

Posel Barbara Bubula (PiS):

Mogę to przejąć, dlatego że jako członek Komisji podpisałam się pod tym projektem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, bo ja widzę tylko takie podstawy. Nie ma więc formalnych przeszkód, byśmy to rozpatrywali, tak? Dobrze.

Proszę państwa, ja przynajmniej (mogę się mylić) nie widzę jakiejś specjalnej możliwości, by je łączyć, konfrontować w tym sensie, że pierwszy jest projektem radykalnym, w którym Komisja w pełni popiera dążenia do nadania tej instytucji statusu narodowej instytucji kultury. To jest rozwiązanie całościowe, kategorię i właściwie dalej to już jest tylko mowa o wartości. Jesteśmy po posiedzeniu komisji i co do tej wartości nikt tu nie ma żadnych wątpliwości.

Drugi projekt jest projektem, który chyba wynika z tego posiedzenia. Po pierwsze – ta sytuacja nie podoba się komisji i budzi jej niepokój, ale do ministra zwracamy się z sugestią podjęcia działań takich, jakie minister może podjąć w stosunku do instytucji, czyli uspokojenia sytuacji i zabezpieczenia funkcjonowania Festiwalu Mozartowskiego, bo wydawał się tutaj najważniejszym przedsięwzięciem, dla którego warto utrzymać tę instytucję.

Nie wiem, czy państwo to odebraliście, ale wcześniej to było niemożliwe, bo przyszło z takim opóźnieniem. Wczoraj powieliliśmy wyniki audytu, kontroli, jaką przeprowadził urząd marszałkowski w WOK. Łagodnie rzecz nazywając ten raport wskazuje na konieczność reform w WOK. Nikt nie chce jej likwidować, ale nie bardzo sobie wyobrażam – tym razem mówię w swoim imieniu – by w tym kształcie, być może znakomitym 30, 40 czy ileś lat temu, mogła dalej funkcjonować.

Pani poseł Bubula przejęła dezyderat, który wcześniej wpłynął. Czy pani chciałaby go jeszcze jakoś skomentować? Wszyscy go mamy przed sobą, ale oczywiście państwo macie głos.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Tylko króciutko ustosunkuję się do tego, co przed chwilą powiedziała pani przewodnicząca. Na podstawie tego dezyderatu, który zaproponowaliśmy, również można uzdrowić sytuację w WOK i wydaje nam się, że wobec zaszłości, jakie są i konfliktu, jaki następuje, właśnie taka forma uzdrowienia jest lepsza niż doprowadzenie do śmierci klinicznej pacjenta poprzez zagłodzenie i konflikt z zasłużonym dyrektorem placówki. Bez względu na to, jakie elementy zostały ujawnione w kontroli, to jednak pozostaje bezsporny dotychczasowy dorobek WOK i jej status wśród środowiska melomanów w całej Polsce i w świecie. W związku z tym wydaje się, że nasz dezyderat bliższy jest oczekiwaniu 20 tysięcy ludzi, którzy protestowali wobec prób likwidacji WOK i tych, którzy solidaryzują się z zespołem, który słusznie czuje się zagrożony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kidawa-Błońska.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się, że problem WOK trzeba rozwiązać. Na spotkaniu w komisji usłyszeliśmy, że nikt nie zamierza jej likwidować. Jest Festiwal Mozartowski i na to potrzebne są środki. To jest największa marka WOK. Poza tym zarząd województwa mazowieckiego nie chce się pozbywać tej instytucji, nie chce jej nikomu przekazywać, więc wydaje mi się, że tutaj ważna jest współpraca z ministrem kultury, wsparcie zachodzących zmian i wsparcie Festiwalu Mozartowskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Proszę państwa, odniosę się też do tekstu zaproponowanego przez panią poseł Kidawę-Błońską. Chcę powiedzieć, że mieliśmy już taki przypadek takiego właśnie apelowania do pana ministra i nieinstytucjonalne zaangażowanie się w ratowanie instytucji kultury, które zakończyło się kompletnym fiaskiem. Mówię o Chórze PR, kiedy forma pomocy, jaka została podjęta, miała właśnie taki charakter oczekiwania, że zespół sam się uzdrowi, a będzie dotowana tylko konkretna działalność, którą będzie wspierał minister kultury. Okazało się, że to rozwiązanie doprowadziło do likwidacji Chóru PR. W związku z tym wydaje mi się, że takie podejście, że pan minister będzie tylko życzliwym obserwatorem wspierającym tylko konkretne przedsięwzięcie, naprawdę nie doprowadzi do rozwiązania problemu instytucjonalnego WOK. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kidawa-Błońska.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

To ja się odniosę do sprawy krakowskiego chóru...

Posel Barbara Bubula (PiS):

Nie krakowskiego, tylko ogólnopolskiego chóru.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Tak, ale tym zajmowaliśmy się także w radzie programowej PR. Rzeczywiście sytuacja była trudna i zarówno PR, jak i ministerstwo kultury i wszystkie organy chciały pomóc chórowi, ale właśnie pracownicy chóru nie chcieli jakichkolwiek zmian w tej sytuacji. Bardzo trudno uzdrawiać jest instytucję, kiedy pracownicy odmówili i powiedzieli, że nie chcą żadnych zmian, że chcą, by wszystko było w taki sposób, jak było. Tego się nie dało zrobić, ale naprawdę rada programowa PR, w której są przecież wybitni eksperci w sprawach muzyki, bardzo zaangażowała się w tę sprawę i nie udało się tego zrobić właśnie dlatego, że chór nie chciał zmian.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, mamy scenariusze, wybór jest jasny. Tak mi się wydaje. Pozwolę sobie chronologicznie poddać te dezyderaty pod głosowanie – chronologicznie, bym tu nie była posądzana o jakąś manipulację.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem dezyderatu w tej chwili przedstawionego przez panią poseł Bubulę? (7)

Kto jest przeciw? (11)

Kto się wstrzymał? (0)

Dobrze. W takim razie głosujemy drugi, ten, który zobowiązuje ministra do działań, które mają zapewnić WOK stabilność finansową z myślą o Festiwalu Mozartowskim. To rzeczywiście jest wycinkowe, ale jest bardzo konkretne, moim zdaniem, przynajmniej mówi o wizytówce tego przedsięwzięcia.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego dezyderatu pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej? (12)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (4)

Dobrze. Nie ma o czym mówić. Przyjęliśmy i rozumiem, że sekretariat nada temu bieg, czyli przez panią marszałek dezyderat idzie do ministra. To chyba jest pierwszy dezyderat komisji w tej kadencji. Proszę państwa, dziękuję, na tym wyczerpaliśmy porządek. Zamykam posiedzenie. Przypominam, że do 6 lipca do sekretariatu należy składać propozycje do planu pracy, ponieważ przed posiedzeniem 11 lipca prezydium spróbuje z tego złożyć jakąś całościową propozycję, a komisja będzie to przyjmowała.